



BIULETYN

CZYTAŁNIA
REGIONALNA
596
Solidarność

NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska 5.04.2004



WIELKANOC 2004



Z okazji Świąt Wielkanocnych
wszystkim członkom i sympatykom
NSZZ „Solidarność”
Regionu Ziemia Radomska
życzę dużo Szczęścia, Radości, Sił
i Pokoju Serca oraz wielu łask
Zmartwychwstania Pana
Niech Zmartwychwstały Jezus Chrystus
nieustannie wspiera nas, daje moc w
pokonywaniu codziennych trudności życia
i udzieli wszelkiej pomyślności.
Szczęść Boże!

Zdzisław Maszkiewicz
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska



Zaproszenie

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska serdecznie zaprasza wszystkich członków i sympatyków Związku na tradycyjne Spotkanie Wielkanocne, które odbędzie się 6 kwietnia o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej Zarządu Regionu przy ul. Traugutta 52.

UWAGA CZYTELNICY! KOLEJNY NUMER „BIULETYNU” UKAŻE SIĘ 19 KWIETNIA



Z REGIONU

W obronie PKS Kozienice i „Jedynki” (25.03)

Warszawie, Wrocławiu i Łodzi odbyły się pikety w obronie strajkujących pracowników „Jedynki Wrocławskiej” i PKS Kozienice. W ten sposób przedstawiciele „Solidarności” chcieli zaprotestować przeciwko łamaniu praw pracowniczych przez pracodawców w „Jedynce Wrocławskiej” i PKS Kozienice. W obu przedsiębiorstwach pracodawcy zwolnili dyscyplinarnie pracowników za udział w legalnym proteście.

Do Łodzi przyjechało około 500 związkowców z regionów: Rzeszowskiego, Częstochowskiego, Łódzkiego, Małopolski, Ziemi Radomskiej. Protestowali przed budynkiem Instytutu Postępowania Twórczego, który jest właścicielem PKS Kozienice. Pracownicy zakładu domagają się przywrócenia do pracy szefa zakładowej „S” oraz unieważnienia umowy prywatyzacyjnej. Związkowcy zarzucają również IPT, że z kasy PKS wyprowadził ponad 2 mln zł. Pieniądze zasiliły IPT i dwie firmy do niego należące. Sprawą zajęła się prokuratura. Pisaliśmy też na łamach „Biuletynu” o raporcie pokontrolnym NIK na temat PKS-u.

W łódzkiej pikiecie wzięła udział 80-osobowa delegacja związkowców „Solidarności” z naszego Regionu z przewodniczącym Zdzisławem Maszkiewiczem, w tym członkowie KS i KZ w PKS Kozienice. Pod siedzibą IPT zebrali się też pracownicy PKS-ów z różnych części kraju – nawet z Zakopanego. Silnie reprezentowany był też Region Ziemia Łódzka.

Związkowcy przeszli przez miasto pod siedzibę IPT z transparentami protestującymi przeciwko łamaniu praw pracowniczych, skandowano hasła – m.in. „Wyjdź o nas Stasiak – mamy dla ciebie pasiak”. Nie zabrakło też ryku syren, gwizdów i huku petard. Był nawet duży bęben. Na bramie IPT posadzono dużą kukłę wyobrażającą szefa IPT Makarego K. Stasiaka. Głos w trakcie manifestacji zabrali m.in. przewodniczący ZR Ziemia Łódzka, i ZR Ziemia Radomska. Mimo nawoływań nikt z IPT nie wyszedł do pikietujących. Doszło natomiast do utarczek słownych z młodzieżą uczącą się w szkołach zarządzanych przez Stasiaka i jego podwładnych. Uczniacy „stasiakowcy” zarzucili pikietującym, że...oni i strajkująca załoga PKS Kozienice nie dają im się uczyć (!!!). Ten sposób myślenia świadczy chyba o nie najwyższym poziomie kształcenia, czy raczej kształtowania, młodzieży przez IPT i jego agendy. No cóż, niedaleko padają jabłka od jabłoni, gdyż w dniach przed pikietą Stasiak porożył do mediów i innych instytucji dziwny tekst pt. „Apel”, w którym oskarżał pracowników PKS i związki o spisek mający na celu zniszczenie jego cennych inicjatyw w postaci IPT i Wyższej Szkoły Handlowo-Ekonomicznej. Jak na profesora wyższej uczelni pismo to było wyjątkowo zenujące, by nie powiedzieć kompromitujące.

Atmosfera pikiety nie ostudziła nawet strugi ulewnego deszczu w jej trakcie i niska temperatura powietrza. Po zakończeniu akcji związkowcy wrócili do autokarów. Policja eskortowała je do rogatek Łodzi, gdyż, jak powiedział jeden z policjantów, „obawiają się jakiegoś incydentu” ze strony „stasiakowców”.

(cd. na str. 3)



Druga pikietą z udziałem przedstawicieli naszego Regionu – ok. 40 osób z wiceprzewodniczącym Zbigniewem Dziubasiem - odbyła się w Warszawie.

Przed Ministerstwem Skarbu Państwa zgromadzili się przedstawiciele „Solidarności” m.in. z regionów Gdańskiego, Słupskiego, Chełmskiego, Środkowowschodniego, Elbląskiego, Podlaskiego. Był tam też przewodniczący Janusz Śniadek. Z przedstawicielami protestujących związkowców spotkała się Irmína Jabłońska, szefowa biura ministra skarbu państwa.

We Wrocławiu przed siedzibą „Jedynki Wrocławskiej” zebrało się około 500 związkowców z Pomorza Zachodniego, Wielkopolski, Południowej Wielkopolski, Śląska Dąbrowskiego, Zagłębia Miedziowego, Małopolski, Jeleniej Góry, Gorzowa. Strajkujący (wtedy już 23 dzień) pracownicy Jedynki usłyszeli od przybyłych gości, pod swoim adresem, wiele ciepłych słów za odwagę i wytrwałość w walce o godne traktowanie przez właścicieli firmy.

(zdjęcia: A.Chmielewski/P. Podlipniak)



Podziękowanie

Gdańsk, 26.03.2004 r.

**Przewodniczący Zarządów Regionów
NSZZ „Solidarność”
i Sekretariatów Branżowych
NSZZ „Solidarność”
Szanowne Koleżanki! Szanowni Koledzy!**

Za Waszym pośrednictwem chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy w dniu 25 marca wzięli udział w pikietach w Warszawie, Wrocławiu i Łodzi w obronie strajkujących pracowników „Jedynki Wrocławskiej” i PKS Kozienice.

Poprzez liczny udział daliście wyraz protestu wobec łamania praw pracowników w tych zakładach oraz wykazaliście stałą solidarność z pokrzywdzonymi.

Za to bardzo Wam dziękuję.

Z pozdrowieniami,
Janusz Śniadek
Przewodniczący Komisji Krajowej
NSZZ „Solidarność”



SZKOLENIA

22-23 marca 2004 r. w Zarządzie Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska odbyło się bezpłatne szkolenie „Podstawowe” dla członów komisji zakładowych naszego Regionu.

Tym samym rozpoczęliśmy nowy rok szkoleń w kadencji 2002-2006. Szkolenie prowadziła Teresa Stankiewicz z regionu Pomorze Zachodnie.

Tematyka szkolenia obejmowała:

- organizowanie pracowników
- ogólna sytuację związku
- pracę działacza związkowego
- nabywanie umiejętności prowadzenia rozmów
- strategię rozwoju związku w zakładzie.

W szkoleniu uczestniczyło 16 osób z KZ: SM „Nasz Dom”, „Sanepid” – Radom, Lipsko, Kozienice, DPS Radom, ZOZ Szydłowiec, Fabryka Broni, Emerytów i rencistów ZM „Łucznik”, SWZPOZ, Pracowników Zarządu Regionu.

Z ankiet wypełnionych przez uczestników wynika pozytywna ocena szkolenia – oceniano m.in. prowadzenie i organizację szkolenia, warunki socjalne, wyżywienie, materiały szkoleniowe.

Uczestnicy zapowiedzieli też swój udział w kolejnych szkoleniach.

Założeniem Zespołu Szkoleń ZR jest, by także następne szkolenia odbyły się zgodnie z przyjętym planem szkoleń i aby organizacje zakładowe NSZZ „Solidarność” oraz ich przewodniczący brali w nich jak najszerzy udział.



SZKOLENIA



Zapraszam więc, ponawiając zachęty kierowane w ubiegłym roku do wszystkich przewodniczących KZ, do współpracy w dziedzinie szkoleń z ZR.

Oczekujemy też propozycji z Waszej strony – Koleżanki i Koledzy – odnośnie tematyki i organizacji kolejnych szkoleń.

Ze związkowym pozdrowieniem
Krzysztof Kośla

Wiceprzewodniczący ZR
odpowiedzialny za szkolenia i promocję Związku



Harmonogram szkoleń związkowych w Regionie Ziemia Radomska w 2004 r.

kwiecień – czerwiec

1. Prawo pracy – kwiecień, 2 dniowe, odpłatność 10 zł/os, w siedzibie ZR

2. Ogólnozwiązkowe – maj, 3 dniowe, odpłatność 30 zł/os, w Czarneckiej Górze;

wrzesień – grudzień

3. „Razem w „Solidarności” – wrzesień, 3 dniowe, odpłatność 30 zł/os, w Czarneckiej Górze;

4. Podstawowe dla KZ - 2 dniowe, bezpłatne, w siedzibie ZR;

5. Kodeks Pracy - 2 dniowe, odpłatność 10 zł/os, w siedzibie ZR;

Zapisy na szkolenia w sekretariacie ZR – tel. 362-38-04 lub u wiceprzewodniczącego Krzysztofa Kośli – tel. 363-43-49.

KRÓTKO Z KRAJU



W Hetmanie mogą wrócić do pracy (26.03)

Dziewięć szwaczek, które za założenie „Solidarności” w zakładach odzieżowych Hetman w Elblągu zostały zwolnione dyscyplinarnie, może wrócić do pracy. Sąd Okręgowy w Elblągu utrzymał w mocy wyrok sądu rejonowego przywracający szwaczki do pracy i oddalił w ten sposób apelację prezesa Hetmana.

Szwaczki zostały zwolnione dyscyplinarnie przez prezesa Hetmana Jana P. za dwugodzinny przestój w pracy, ponieważ, jego zdaniem naruszyły dyscyplinę pracy. Zdaniem kobiet, prawdziwym powodem ich zwolnienia było założenie związku zawodowego, który broniłby ich praw pracowniczych. Pracownicy nie otrzymywały wówczas wynagrodzenia za pracę.



WIELKANOC 2004

(fot. Monolith Films)

Śmierć na krzyżu na nowo

Chrześcijanie z całego świata dostali na początku roku przedziwny wielkanocny prezent. Oto z Hollywood – choć pozornie z tej niezależnej części molaucha filmowego – dotarła na ekrany „Pasja”. Jest to film okrutny, bolesny, ale po jego obejrzeniu dla wielu osób świat wiary będzie dzielił się na ten „przed” i ten „po” seansie. Bo zobaczyli śmierć swego Boga. I chwilę zmartwychwstania.

Film ten jest przedziwny, bo z jednej strony jest nieodrodnym produktem hollywoodzkiej „fabryki snów” – wszak jego reżyser i współscenarzysta Mel Gibson, aktor australijski, znany jest z filmów typowo rozrywkowych, z których najambitniejszy był fresk historyczny „Waleczne serce – Braveheart”. Z drugiej strony autorzy filmu starali się o możliwie jak najwierniejsze oddanie realiów historycznych od strojów, aż po język postaci – w filmie nikt nie mówi językiem współczesnym, jest tam jedynie łacina i aramejski.

Szok przeszłości

Film do początku stał się obiektem ataków. Oskarżano go o antysemityzm. Z kolei antysemici uznali go za potwierdzenie tezy o tym, że to Żydzi ukrzyżowali Jezusa. I jedne i drugie połajanki odbywały się i odbywają się w mediach i Internecie. Są z gruntu głupie, bo świadczące o kompletnej nieznamości Nowego Testamentu i realiów historycznych Imperium Romanum z I w. n.e.

I wina leży w samym filmie, bo jest to obraz skrajny. Epatuje brutalnością i zmusza do refleksji nad męką Chrystusa. Każdy z nas od lat słyszy w kościele o ukrzyżowaniu, męce i ofierze Jezusa. Słyszymy to tak często, iż dla wielu z nas są to słowa-klucze, które mają jedynie symboliczne znaczenie. Tak jak nie wzrusza nas specjalnie kolejny news w „Faktach” czy „Wiadomościach” o morderstwie, grabieży, czy podpaleniu. Mel Gibson z całą bezwzględnością otrzeźwia nas – przez kilkanaście minut oglądamy np. scenę biczowania Jezusa.



Brutalni żołnierze rzymscy, dla których Jezus był tylko kolejnym Żydem, barbarzyńcą, istotą niższego rzędu, poddanym Imperium, pastwią się nad nim przy pomocy biczów składających się z wielu rzemiennych pasów zakończonych ołowianymi kulkami, a gdy ich ofiara nie wydaje z siebie okrzyków bólu, zamieniają te z kulkami na zakończone haczykami. Równie brutalne są sceny wędrówki na Golgotę i samo ukrzyżowanie.

Wstrząs jaki serwuje nam Gibson polega na tym, że okrucieństwo z „Pasji” nie jest gazetowym okrucieństwem, czy odrealnionym obrazkiem telewizyjnym. To nie martwe słowa, które słyszymy i przechodzimy nad nimi po raz kolejny do porządku dziennego. Widzimy cierpienie, prawie namacalne, żywego człowieka. I musimy pamiętać, że to było także i za nas.

Od zalet do wad

Paradoksalnie wady filmu Gibsona wypływają z jego zalet. Do tych ostatnich należy „mały realizm” szczegółów filmowych, bo szaty, broń i inne rekwizyty są bardzo „z epoki”. Użycie języków aramejskiego i łaciny też robi wrażenie, choć łacina jest za bardzo włosko-kościelna (a nie starożytna), a znawcy aramejskiego dodają, iż niestety miesza się on momentami z hebrajskim.

Historia opowiedziana w „Pasji” jest mieszanką przekazów ewangelicznych – dodajmy bardzo konsekwentną i spójną. Choć sam opis męki ma w sobie elementy zaczerpnięte z XIX-wiecznych mistyczek katolickich.

Niestety tam, gdzie Gibson idzie w detale bardzo drobne, tam umyka mu obraz epoki. I zaczynają się błędy historyczne, oraz niekonsekwencje socjologiczne i psychologiczne. Szkoda, bo to właśnie daje pole do ataku i umniejszania wagi tego filmu.

W czym rzeczy sedno

Teologia chrześcijańska – wspólna dla wielu wyznań – mówi, iż Syn Boży złożył życie w ofierze dla odkupienia grzechów ludzkości. Każdy więc człowiek powinien czuć się osobiście odpowiedzialny za śmierć Jezusa na krzyżu, bez szukania winowajców sprzed dwóch tysiącleci.

(cd. na str. 6)





WIELKANOC 2004



(cd. ze str. 5)

Tymczasem literalne odczytanie Ewangelii plus hollywoodzkie chwytły scenariuszowe powoduje, że w centrum historii mamy nagle Żydów, z najwyższym kapłanem na czele, którzy pragną śmierci Chrystusa i wpływają na słabego Piłata, by zastosował się do ich planu. Jest to bzdura i karykatura historyczna. Z takiego ahistorycznego spojrzenia wynika doktryna o bogobóstwie, według której naród żydowski zabił Boga. Sobór Watykański II kategorycznie potępił i odrzucił tę doktrynę.

Kto więc zabił Jezusa? Odpowiedź jest złożona i winnych jest kilku. Ale głównym oprawcą było Imperium Rzymskie reprezentowane przez prokuratora (namiestnika) Judei Poncjusza Piłata.

Grzeczny Piłat

Jaki był morderca sądowy Poncjusz Piłat. W filmie mamy bzdurny obraz Piłata jako człowieka nękanego wątpliwościami, prawie delikatnego, którego Żydzi szantażem zmuszają do ukrzyżowania Jezusa. Tu Mel Gibson rzeczywiście idzie za Ewangeliami.

W procesie i egzekucji Jezusa brały udział dwa różne ośrodki władzy: żydowski i rzymski. Podczas panowania Heroda I Wielkiego (37-4 r. p.n.e.) Judea była wolna od rzymskich ingerencji; wymiarem sprawiedliwości kierowali król i sądy żydowskie. Po śmierci Heroda sytuacja nie zmieniała się przez dziesięć lat. W 6 r. n.e. Rzym zdecydował się zdymisjonować syna Heroda, Archelaosa, i sprawować bezpośrednie rządy w Judei przez swych namiestników. Od tego czasu aż do 41 r. władzę świecką, łącznie z prawem do skazywania na śmierć przestępców politycznych, zamiast trybunału króla sprawował przedstawiciel cesarza: prefekt lub namiestnik Judei.

Dlaczego ewangelista, a wraz z nimi późniejsi pisarze chrześcijańscy, czynili wyraźne starania, by oczyścić Poncjusza Piłata, a wraz z nim całe Imperium, z zarzutu jakiegokolwiek rozmyślnego współudziału w zbrodni na Jezusie - niemal zaprzeczając, że w końcu to rzymski namiestnik Judei zarządził egzekucję Jezusa na rzymskim krzyżu? Odpowiedź na to nie jest taka trudna, ale najpierw zastanówmy się co wiadomo o Poncjuszu P.

(fot. Monolith Films)



W 1961 r. w Cezarei, nadmorskiej siedzibie namiestnika, znaleziono łaciński napis z jego imieniem i tytułem. Uwieczniony w Nowym Testamencie portret niezdecydowanego słabeusza, nękanego przez wyrzuty sumienia, ale w końcu ulegającego krwiożerczemu żydowskiemu motłochowi, kłóci się z tym, co czytamy o prawdziwym Piłacie.

Namiestnicy prowincji rzymskich byli de facto panami i życia mieszkających tam nie-Rzymian. Tu ucieknę się do brutalnego stwierdzenia – tak naprawdę Żyd w Judei mógł tyle co „Żyd w getcie”. Mógł swobodnie wyznawać religię, pracować i co dla Rzymu najważniejsze – płacić podatki.

Poncjusz Piłat na stanowisku namiestnika Judei, był wszechwładnym zwierzchnikiem żydowskiego najwyższego kapłana. W każdej chwili mógł go usunąć i dowolnie wyznaczyć kolejnego. Historycznym nonsensem jest wyobrażanie sobie, że najwyższy kapłan Kajfasz zmusił Piłata do ukrzyżowania Jezusa. Wszystkie źródła z I w., poza Ewangeliami, Filonem i Józefem Flawiuszem, przedstawiają Piłata jako postać okrutną, niewrażliwego tyrauna winnego brania bardzo wysokich łapówek, odpowiedzialnego za liczne egzekucje przeprowadzane bez procesu, a także za masowe mordy Żydów i Samarytan. To on zasłynął wprowadzeniem rzymskich insygniów do Świątyni w Jerozolimie, co wywołało taki raban, że cesarz w obliczu groźby buntu (i nieuniknionej rzezi, a więc spadku liczby płatników podatku) rozkazał usunięcie ich stamtąd. W kilka lat po śmierci Jezusa, gdy kolejny żydowski prorok zebrał wokół siebie grupę kilkuset wyznawców, Piłat zmasakrował ich profilaktycznie. Wtedy doniesiono na niego cesarzowi Tyberiuszowi, został osądzony, usunięty i wygnany. Judea na chwilę odetchnęła.

Kto skazał Jezusa?

Kto mógł skazać na śmierć Jezusa? W Judei i Galilei istniały dwa rodzaje sądów. Sprawy polityczne były rozpatrywane przez władze świeckie: rzymskiego namiestnika w Judei i Heroda Antypasa w Galilei. Sądy żydowskie - z jerozolimskim Sanhedrynem na czele - zajmowały się przestępstwami na tle religijnym zgodnie z przepisami prawnymi zawartymi w Biblii,



(cd. na str. 7)



WIELKANOC 2004



(cd. ze str. 9)

Kilka drobiazgów

Są też w „Pasji” drobniejsze słabsze fragmenty, kiedy to Gibson mija się z prawdą historyczną. Idzie na przykład za wyobrażeniami ukrzyżowania, które kazały Chrystusowi dźwigać na plecach cały krzyż. Różnie ocenia się dziś wagę krzyża, ale zgodnie przyjmowana jest wartość powyżej 120 kilogramów. Jezus, a był w swym wcieleniu człowiekiem, czynił cuda, ale nie dotyczące swojej osoby, po ubiczowaniu, a w filmie jest ono przedstawione prawdziwie, nie byłby w stanie nieść całego krzyża. Wiemy z przekazów, iż skazańcy nieśli tylko jego poprzeczną belkę, która i tak ważyła ok. 50 kg.

Poza tym gwoździ nie wbijano w dłonie. Lekarze już dawno doszli do wniosku, że wbijano je pomiędzy kości nadgarstków – ciało i skóra dłoni po prostu nie utrzymałyby ciężaru skazańca.

Te wszystkie niedociągnięcia autorów „Pasji” nie zmieniają jednak faktu, że jest to film fascynujący, ważny i właściwie każdy chrześcijanin powinien go obejrzeć.

(ppp)

Czy Ewangelie nie podają sprzecznych informacji co do czasu ukrzyżowania Chrystusa?

Jedną z tzw. sprzeczności, o których często słyszymy, jest rzekoma niezgodność między Ewangelią Marka i Ewangelią Jana co do czasu ukrzyżowania Jezusa.

Mark 15, 25 stwierdza: „A była godzina trzecia, gdy Go ukrzyżowali” podczas gdy Jan (19, 14) pisze:

„Był to dzień przygotowania paschy, około godziny szóstej. I rzekł do Żydów: «Oto król wasz»”. To rzeczywiście przedstawia trudność, ponieważ Marek pisze, że Jezus był ukrzyżowany o godzinie trzeciej, czyli o dziewiątej godzinie rano według naszego sposobu liczenia czasu, podczas gdy Jan umieścił Jezusa przed Poncjuszem Piłatem około godziny szóstej, czyli około południa.

Wielu mówi, że różnica jest nie do pogodzenia, podczas gdy inni stwierdzają, iż różnica ta jest wynikiem błędu zrobionego wcześniej w okresie kopiowania.

Istnieją dwa możliwe sensowne rozwiązania tego problemu.

Jedno rozwiązanie koncentruje się na słowie „około” w czasie podanym przez Jana. Nie stwierdza on, że była dokładnie godzina szósta, lecz tylko około godziny szóstej. Także opis Marka nie zmusza nas do przekonania, że była to dokładnie godzina dziewiąta rano, gdy Jezus został ukrzyżowany. Można prześledzić to rozumiejąc sposób, w jaki Nowy Testament podaje czas. Noc była dzielona na cztery warty, z których każda składała się z trzech godzin (zobacz Mk 13, 35) i dzień był do pewnego stopnia podobnie dzielony na takie okresy. W świetle tego, możemy wyobrazić sobie, że stwierdzenie

Marka dotyczące „trzeciej godziny” po prostu oznacza, że Jezus był ukrzyżowany w ciągu trzeciej godziny (między dziewiątą rano a południem). Podczas gdy stwierdzenie Jana, że proces kończył się około południa, może oznaczać przed południem.

Tak więc, jeżeli ukrzyżowanie miało miejsce między dziewiątą rano a południem, Marek mógł umieścić je w wcześniejszym okresie (godzina dziewiąta) a Jan w późniejszym okresie (południe) bez popadania w sprzeczność. „Jeżeli ukrzyżowanie miało miejsce gdzieś w środku między godziną dziewiątą a dwunastą, całkiem naturalne jest, że i jeden obserwator określi to wcześniejszą godziną, podczas gdy inny późniejszą. Porę dnia wyznaczała wysokość słońca na niebie. Choć łatwo było poznać, czy jest teraz przed południem czy po południu, albo czy słońce jest powyżej czy poniżej połowy drogi między zenitem a horyzontem, dokładniejsze rozróżnienie czasu nie było możliwe bez spojrzenia na zegar słoneczny, który nie zawsze był pod ręką”. (The Expositor's Greek New Testament, kom. do J 19, 14).

Drugą możliwością jest, że Jan posługuje się inną metodą określania czasu niż Marek. Wiemy na przykład z pism Plutarcha, Pliniusza, Aulusa Geliusza i Makrobiusza, że Rzymianie liczyli dzień od północy do północy - tak jak my to robimy dzisiaj. Dlatego szósta godzina Jana mogła być szóstą godziną rano. W ten sposób szósta rano byłaby czasem kończącym proces Jezusa i wydania wyroku na Niego. Daje to wystarczającą ilość czasu dla wydarzeń prowadzących do ukrzyżowania, które według Marka nastąpiły o godzinie dziewiątej lub później. Istnieje dobry materiał dowodowy, który potwierdza, że Jan posługiwał się tą metodą liczenia czasu. Nie jest niczym nadzwyczajnym w Piśmie, że różni autorzy

posługują się różnymi metodami mierzenia czasu i określania dat. W Starym Testamencie pisarze często podawali ważne daty na podstawie systemu kalendarzowego kraju, w którym znajdowali się w danym czasie. Np. w Jer 25, 13 i 46, 2 czas liczony jest na sposób palestyński, a w Dn 1, 1 czas liczony jest na sposób babiloński, choć jest to ten sam rok. Przykładem nowotestamentowym jest J 20, 19. Wieczór dnia, w którym Jezus powstał z martwych, jest uważany za część tego samego dnia - widoczne jest, że Jan nie posługuje się żydowskim sposobem liczenia czasu. Według systemu żydowskiego, powyższy wieczór byłby częścią poniedziałku, ponieważ żydowski dzień zaczynał się o zachodzie słońca.



Wolny głos związkowca

Teksty w tej rubryce nie zawierają żadnych ingerencji ze strony ZR, Nie są też wyrazem poglądów ZR. Za ich zawartość Redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Andrzej Kępka

Radom dn. 30.01.2004r

List otwarty

Szanowne Panie Posłanki
Szanowni Panowie Posłowie

Z wielką determinacją i przerażeniem, w imieniu milionów Polaków, w trosce o losy Polski piszę ten list inspirowany wydarzeniami jakie miały i mają miejsce w Rzeczypospolitej Polskiej - wydarzeniami, które nie tylko napawają społeczeństwo polskie przerażeniem, a wręcz porażają.

Dzisiejsza debata Sejmu utwierdziła mnie w przekonaniu, że Polska zmierza ku przepaści, ku upadkowi.

Nie sposób nie zauważyć, że restrukturyzacja i prywatyzacja przemysłu polskiego - której celem było ratowanie gospodarki polskiej i miejsc pracy, dała wręcz odwrotny skutek w postaci masowej likwidacji miejsc pracy, likwidacji przedsiębiorstw, 20% bezrobocia na koniec 2003r. szerzącą się biedę wśród społeczeństwa polskiego, wyniszczanie i grabież gospodarki polskiej.

Panie Posłanki Panowie Posłowie

Przerażającym jest, że elity rządzące tym krajem stworzyły takie mechanizmy, które pozwalały na pomnażanie jednej osobie swojego kapitału w tempie 740 tys. dolarów dziennie, w sytuacji kiedy masowo zwalnia się ludzi z pracy, urządza się wręcz polowania i sporządza listy do zwolnienia, wszystkich tych którzy już nabyli lub nabędą w najbliższej przyszłości uprawnień do świadczenia przedemerytalnego.

Tym bardziej przerażający jest fakt, iż wprowadzone wcześniej ustawą przez Rząd Rzeczypospolitej Polskiej zasiłki i świadczenia przedemerytalne, który uznał tym samym za swój konstytucyjny obowiązek objęcia opieką ludzi pozbawionych pracy nie z ich winy, obecne elity rządzące próbując zmienić kryteria nabywania praw do świadczeń przedemerytalnych jak i dokonując likwidacji zasiłków przedemerytalnych, zmieniają reguły gry podczas jej trwania i fakt ten zasługuje na potępienie bo przecież ustawa w tym zakresie miała trwać do 2006r.

Przerażający jest fakt obniżenia podatków przedsiębiorcom, co spowodowało straty 6 mld. złotych w budżecie, jednocześnie wmawiając ludziom biednym konieczność cięć socjalnych dla ratowania tegoż budżetu.

Można by było przytaczać mnóstwo przykładów przerażających ludzi biednych, bezsilnych wobec swoich krzywd i niesprawiedliwości jakie ich dotyczą w wyniku takich rządów jakie im fundują obecne elity rządzące.

Panie Posłanki Panowie Posłowie

W świetle splotu mnóstwa zdarzeń i wydarzeń, odnoszę wrażenie, że żyję w kraju nie rządzonym a "okupowanym" przez uwikłane w afery i korupcję siły polityczne, które swoimi działaniami pozbawiają miliony Polaków przyrodzonej i niezbywalnej godności - źródła wolności oraz praw człowieka i obywatela-jakby zapominając o tym, iż jest ona nienaruszalna a jej poszanowanie i ochrona to obowiązek władz publicznych.

Spółeczeństwo polskie nie chce żyć w państwie, w którym obywateli dzieli się na kategorie równych i równiejszych, w państwie którym dyskryminuje się tych wszystkich ludzi w

wieku przedemerytalnym, przez odebranie im możliwości przejścia na świadczenia przedemerytalne dokonując zmiany kryteriów nabywania tych praw.

Rzeczpospolita Polska to przecież obywatele tego kraju, to przecież oni są podmiotem i suwerenem państwa silnego i bezpiecznego w którym nikt nie jest w stanie odebrać im prawa do poczucia sprawiedliwości społecznej.

Panie Posłanki Panowie Posłowie

Zważywszy na cięcia w sferze socjalnej - wizji rządów Premiera Millera, preforsowanie i wprowadzenie w życie jakże haniebnej ustawy o NFZ, której skutki odczuwają i długo jeszcze będą odczuwać w dość dotkliwy sposób ludzie schorowani i starsi, jak i wypowiediane wcześniej słowa przez naszych rządzących, iż przewidują oni że w przyszłości liczebność społeczeństwa polskiego zmniejszy się o kilka milionów, powodują iż odnoszę wrażenie, że skończył się etap zaciskania pasa i nastąpił nowy - zarzucania pętli na szyję - etap konsekwentnego dążenia do unicestwienia ludzi biednych, chorych i tych po 50-tym roku życia. A przecież to ci obywatele, którzy przekroczyli dzisiaj 50-rok życia budowali gospodarkę II Rzeczypospolitej, rozwijali przemysł, tworzyli nowe miejsca pracy dla dobra własnego i przyszłych pokoleń. To właśnie dorobek tych ludzi został sprzeniewierzony, a urządzone na nich polowania i wyrzucanie z pracy, jak niepotrzebne śmieci, jak i próby odebrania należnych im świadczeń to hańba.

Patrząc na cyniczne i szydercze uśmiešky na twarzach ludzi zasiadających w ławach rządowych Sejmu widać wyraźnie, że ostrzeżenie BOGA w dniu 4.12.2003r. z przesłaniem "szanuj bliźniego swego jak siebie samego" niczego tych ludzi nie nauczyło.

Panie Posłanki Panowie Posłowie

Myślę, że nadszedł najwyższy czas by powiedzieć:

- nie takim rządóm
- nie kłamstwowi arogancji i cynizmowi
- nie dalszemu w sposób grabieżczy wyprzedawaniu majątku polskiego
- nie dalszemu łamaniu praw konstytucyjnych obywateli
- nie szerzącej się biedzie i nędzy obywateli
- nie cięcióm socjalnym
- nie aferóm i korupcji
- tak w ściganiu tych wszystkich, którzy dopuścili się rozbioru majątku i degradacji społeczeństwa polskiego
- wielkie tak w ratowaniu budżetu państwa cięciami w obszarach administracyjnych, rządowych, agencyjnych i niekontrolowanych.

Ufam, że w trosce o Polskę w trosce o biedne społeczeństwo polskie, w trosce o bezpieczeństwo Polski i narodu polskiego, wszyscy posłowie, którym leży na sercu dobro tego kraju, dobro narodu polskiego podejmą działania, mające na celu natychmiastowego zatrzymania zapędów SLD i ekipy Millera, korzystając z nadarżającej się okazji której nie wolno Panóm Posłóm zmarnować.

Z poważaniem

Andrzej Kępka

(pracownik TP S.A. w Radomiu, sympatyk „Solidarnośći”)

Tekst ten otrzymaliśmy od p. Doroty Górki przewodniczącej KZ TP SA OT Radom

KRÓTKO Z KRAJU



Brutalna akcja ochrony w „Jedynce” (29.03)

W niedzielę nad ranem ochrona brutalnie wyprowadziła okupujących siedzibę „Jedynki” związkowców. O trzeciej nad ranem ochroniarze pod kierownictwem Grzegorza Walenciaka, prokurenta „Jedynki Wrocławskiej” wkroczyli do siedziby spółki. Ochrona siłą wyrzuciła z budynku strajkujących pracowników. Trzech związkowców zostało rannych. Jeden ciągle przebywa w szpitalu.

W tej chwili pracownicy okupują siedzibę firmy na zewnątrz. W budynku pozostała ochrona i kierujący akcją prokurent. Rano do pracowników „Wrocławskiej Jedynki” dołączyli związkowcy z innych komisji zakładowych. Za zgodą pracowników w budynku pod eskortą policji wymieniani są ochroniarze. Nikt inny nie jest wpuszczany do siedziby. Zbigniew Rudnik, przewodniczący „S” w „Jedynce Wrocławskiej” zapowiada, że związkowcy będą czekali na kierującego niedzielna pacyfikacją prokurenta firmy.

Pracownicy „Jedynki Wrocławskiej” od 3 marca okupują siedzibę firmy, po tym jak pracodawca wręczył im dyscyplinarne zwolnienia za udział w strajku. Pracownicy domagali się wypłaty zaległych wynagrodzeń. PIP potwierdziła, że zwolnienia pracowników były bezprawne. Tymczasem „Jedynka Wroclawska” finalizuje negocjacje związane z kontraktami na budowy w Iraku i poszukuje „liberalnie” nastawionych pracowników.

Czyżby takich, którzy chcieliby pracować za darmo?

Z PRAC KK Z PRAC KK

Stanowisko Prezydium KK nr 64/04 ws. przemocy wobec pracowników „Jedynki Wrocławskiej” S.A.

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest oburzone brutalnym atakiem wynajętej przez zarząd „Jedynki Wrocławskiej” uzbrojonej bojówki na broniących się przed bezprawnym zwolnieniem pracowników firmy.

Podkreślamy, że postulaty protestującej załogi nie mają charakteru roszczeniowego, a sprowadzają się do wyegzekwowania obowiązującego prawa, tj.:

- wypłaty zaległych wynagrodzeń,
- wycofania bezprawnych wypowiedzi z pracy.

Środki, które mogłyby zaspokoić część zobowiązań wobec pracowników, przeznacza się na opłacenie bojówek walczących z tymi pracownikami. Te i inne działania zarządu „Jedynki”, który z jednej strony informuje o pozyskaniu intratnych kontraktów w Iraku, a z drugiej - łamiąc prawo - zwalnia większość wykwalifikowanej załogi stwarzają wrażenie, że chodzi o przekształcenie tej spółki w przykrywkę dla niejasnych interesów.

Bezradność organów i instytucji państwa prowadzi do eskalacji napięć, które wymykają się spod kontroli. Przemoc rodzi przemoc !



Z PRAC KK Z PRAC KK

Domagamy się od głównych udziałowców spółki, czyli Zachodniego Funduszu Inwestycyjnego i Skarbu Państwa spowodowania natychmiastowego wycofania wynajętej bojówki i podjęcia rozmów w celu rozwiązania konfliktu. Niezdolność do rozwiązania tego konfliktu będzie kompromitującą porażką nie tylko administracji państwowej, ale również instytucji dialogu społecznego.

KOMUNIKAT

23 marca 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego negatywnie zaopiniowano projekt ustawy Ministerstwa Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych wnosząc o jego odrzucenie w całości. W ocenie związku projekt zawiera wiele propozycji zmierzających do usunięcia pozytywnych efektów reformy systemu ubezpieczeń społecznych rozpoczętej w 1999 r. oraz rozwiązania sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa ubezpieczeń społecznych i z Konstytucją RP. Do największych mankamentów przedłożonego projektu opiniowanej ustawy należy propozycja likwidacji podziału Funduszu Ubez-

(cd. na str. 13)

Z PRAC KK Z PRAC KK

(cd. ze str. 12)

pieczeń Społecznych na fundusze emerytalny, rentowy, chorobowy, wypadkowy oraz fundusze rezerwowe. Finansowe wyodrębnienie i ustanowienie czterech samodzielnych gałęzi ubezpieczeń społecznych należy do podstawowych osiągnięć ostatniej reformy ubezpieczeń społecznych. Sprzeciw budzi także zawarta w projekcie ustawy propozycja zrównania wieku emerytalnego dla kobiet i dla mężczyzn. Odmienny wiek emerytalny jest wyrazem tradycyjnego zróżnicowania społecznych ról kobiet i mężczyzn i jest uwarunkowany biologicznie. Ponadto prezydium KK zdecydowanie odrzuciło propozycję przeprowadzenia weryfikacji rent z tytułu trwałej niezdolności do pracy, przypominając, iż przechodzenie na rentę na początku lat 90. było elementem polityki osłonowej rządu. Nie zgadzamy się na traktowanie osób pobierających rentę z tytułu trwałej niezdolności do pracy jak oszustów wymagających weryfikacji.

Prezydium KK zapoznało się z realizacją decyzji i scenariuszem pikiet poparcia dla strajkujących załóg PKS Kozienice i „Wrocławskiej Jedyńki”, zaplanowanych na czwartek 25 marca br. w Warszawie, Łodzi i Wrocławiu. W trakcie posiedzenia omówiono również stan przygotowań do XVII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność”, który odbędzie się 28-29 maja br. w Spale.

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

rzecznik prasowy
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
Dariusz Wasielewski

KOMUNIKAT

30 marca 2004 r. odbyło się w Gdańsku posiedzenie prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, podczas którego omawiano sytuację w PKS Kozienice i „Wrocławskiej Jedyńce”, gdzie od kilku tygodni trwają strajki. W nawiązaniu do przyjętego w dniu wczorajszym stanowiska, prezydium KK podjęło dzisiaj decyzję o skierowaniu do Krajowej Rady Funduszu Strajkowego wniosku o wsparcie finansowe dla strajkującej załogi Grupa „Jedynka Wrocławska” S.A.

W posiedzeniu prezydium wzięli gościnnie udział O. dr Jan Golonka i Zbigniew Bonarski, przedstawiciele Jasnogórskiej Fundacji Pro Patria Bastion Św. Rocha, przedstawiając działalność i plany fundacji na najbliższy rok.

W trakcie obrad prezydium KK negatywnie zaopiniowało opracowany przez Ministerstwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej projekt założeń do zmian wspierania rehabilitacji zawodowej, promocji i zatrudniania osób niepełnosprawnych. Zastrzeżenia budzą m. in. plany scedowania na samorządy wojewódzkie i powiatowe dalszych zadań z zakresu wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Brak jest danych co do efektywności realizacji zadań wprowadzonych ustawą z 20 grudnia 2002 roku o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Jak przyznają twórcy projektu, Wojewódzkie Urzędy Pracy i Powiatowe Urzędy Pracy nie wywiązują się w pełni z dotychczasowych obowiązków. Realizacja dodatkowych zadań budzi więc uzasadnione wątpliwości i powinna być poprzedzona przeprowadzeniem kontroli przez NIK z wykonania zadań poprzednich. Do opinii załączono uwagi szczegółowe.

Postanowiono także odstąpić od opiniowania w trybie ustawy o związkach zawodowych projektów rozporządzeń Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej w sprawach:

- *szczegółowych warunków refundacji ze środków Funduszu Pracy kosztów szkoleń oraz wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń,*
- *refundowania ze środków Funduszu Pracy wynagrodzeń wypłacanych młodocianym pracownikom zatrudnionym przez pracodawców na podstawie umowy o pracę w celu przygotowania zawodowego i składek na ubezpieczenia społeczne od refundowanych wynagrodzeń oraz wymiaru dopuszczalnej refundacji,*
- *szczegółowego sposobu i trybu organizowania prac interwencyjnych i robót publicznych, jednorazowej refundacji kosztów z tytułu opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne poniesionych w związku z zatrudnieniem skierowanego bezrobotnego oraz wymiaru dopuszczalnej pomocy z powodu odwołania się ich do nieistniejącej podstawy prawnej.*

Prezydium KK przyjęło informację o pracy Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w okresie sierpień 2003 – marzec 2004 przygotowywaną na XVII Krajowy Zjazd Delegatów.

Członkowie prezydium zapoznali się również z relacją ze spotkania z przedstawicielami francuskiego związku CFDT, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w Gdańsku. Gośćmi Komisji Krajowej byli François Chereque, sekretarz generalny CFDT, Jean-François Troglie, sekretarz krajowy ds. zagranicznych i Laurence Laigo, sekretarz konfederalny.

Apel

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” na wniosek: Zarządu Regionu Dolny Śląsk oraz Sekretariatu Budownictwa i Przemysłu Drzewnego, wystąpiło do Rady Krajowego Funduszu Strajkowego o udzielenie wsparcia finansowego dla strajkujących pracowników z Grupy „Jedynka Wrocławska” S.A.

Prezydium występowało też wcześniej do KFS w sprawie wsparcia dla pracowników PKS Kozienice.

W imieniu kolegów, którzy strajkują o prawo do pracy i płacy, apelujemy o pomoc finansową.

Wpłaty można dokonywać na konta:

NSZZ „Solidarność” MOZ „Jedynka Wrocławska”
BZ WBK II O/Wrocław 76 1090 2402 0000 0006
1000 0702

NSZZ „Solidarność” Komisja Zakładowa przy PKS
Sp. z o.o. Kozienice
PKO BP SA Kozienice 44 1020 4317 0000 5502
0018 4705

Z PRAC KK Z PRAC KK

Decyzja Prezydium KK nr 59/04

ws. opinii do projektu ustawy MGPIPS o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” negatywnie opiniuje projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i wnosi o jego odrzucenie w całości.

Projekt zawiera wiele propozycji zmierzających do usunięcia pozytywnych efektów reformy systemu ubezpieczeń społecznych rozpoczętej w 1999 r. oraz rozwiązania sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa ubezpieczeń społecznych i z Konstytucją RP.

Do największych mankamentów przedłożonego projektu opiniowanej ustawy należy propozycja likwidacji podziału Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na fundusze emerytalny, rentowy, chorobowy, wypadkowy oraz fundusze rezerwowe. Finansowe wyodrębnienie i ustanowienie czterech samodzielnych gałęzi ubezpieczeń społecznych należy do podstawowych osiągnięć ostatniej reformy ubezpieczeń społecznych. Podział jednolitej do tej pory składki na ubezpieczenie społeczne oraz Funduszu na części odpowiadające poszczególnym rodzajom ryzyk ubezpieczeniowych miał umożliwić prowadzenie racjonalnej polityki finansowej zmierzającej do stopniowego bilansowania przychodów i wydatków w ramach poszczególnych dziedzin ubezpieczeń. Wyniki finansowe osiągnięte przez poszczególne fundusze ubezpieczeń społecznych ukazują pozytywne efekty tych zmian. Propozycja likwidacji podziału Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stanowi zaprzeczenie zmian wprowadzonych w ramach reformy i oznacza powrót do powszechnie krytykowanego rozwiązania obowiązującego przed 1999 r. W projekcie proponuje się jednocześnie utrzymanie dotychczasowego podziału składki na ubezpieczenia społeczne oraz rozdziału jej finansowania pomiędzy ubezpieczonego oraz płatnika składek. Konsekwencją zniesienia podziału FUS na odrębne fundusze będzie redystrybucja środków pochodzących ze składek w ramach poszczególnych dziedzin ubezpieczeń społecznych. Z nadwyżek powstających w niektórych gałęziach ubezpieczeń społecznych (ubezpieczenia chorobowe, wypadkowe i rentowe) finansowane będą niedobory powstające w ubezpieczeniu emerytalnym. W rezultacie ze składek finansowanych wyłącznie przez ubezpieczonych (ubezpieczenie chorobowe) oraz płatników (ubezpieczenie wypadkowe) będą częściowo pokrywane koszty świadczeń emerytalnych z FUS, w założeniu finansowanych częściowo przez płatników oraz ubezpieczonych (wobec obowiązku odprowadzania części składki emerytalnej wynoszącej 7,3% podstawy do opłaty ciężar finansowania świadczeń emerytalnych z FUS w większej mierze spoczywa na płatnikach). Podważa to racjonalność oraz „czystość” założeń systemu ubezpieczeń społecznych wdrożonego w 1999 r.

Szczególne zastrzeżenia budzi również propozycja skreślenia art. 56 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych określającego zasady tworzenia oraz wydatkowania środków funduszy rezerwowych. W dotychczasowym brzmieniu tego artykułu przepisy wyłączały możliwość przeznaczania nadwyżek poszczególnych funduszy ubezpieczeń społecznych na inne cele niż uzupełnienie przyszłych niedoborów tych funduszy. Projekt zawiera propozycję nadania art. 56 tej ustawy charakteru bardzo ogólnej delegacji ustawowej dla Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej i Ministra Finansów do określenia w drodze rozporządzenia szczegółowych zasad gospodarki finansowej oraz lokowania środków FUS. Zdaniem Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, art. 56 ustawy w proponowanym brzmieniu daje organom administracji rządowej nadmierną swobodę w dysponowaniu środkami FUS.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” z zadowoleniem odbiera zapowiedzi objęcia osób prowadzących pozarolniczą działalność zasadami obliczania składek obowiązującymi pozostałe kategorie osób podlegających obowiązkowi ubezpieczenia społecznego. Propozycja rozwiązania tego problemu zawarta w projekcie nie rozwiązuje jednak problemu braku równości oskładkowania przychodów osób prowadzących pozarolniczą działalność oraz pozostałych ubezpieczonych. Według projektu, wysokość minimalnej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne zależy będzie od wysokości przychodu z tytułu pozarolniczej działalności, od którego został ustalony podatek za poprzedni rok kalendarzowy. Praktyka wskazuje jednak, iż z uwagi na nielimitowanie kosztów prowadzenia pozarolniczej działalności do rzadkości należy powstanie w danym roku kalendarzowym obowiązku opłacenia podatku dochodowego. Tymczasem według projektu, zastosowanie wyższej podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne (90% lub 120% przeciętnego wynagrodzenia), w zależności od wysokości uzyskiwanego przychodu (a nie opłacenia podatku), będzie miało miejsce wyłącznie w przypadku braku możliwości ustalenia podatku za ubiegły rok kalendarzowy. Wystar-

czy zatem, aby osoba prowadząca pozarolniczą działalność wykazała w poprzednim roku kalendarzowym przychód podlegający opodatkowaniu w niewielkiej kwocie, niższej niż 4750 zł, aby opłacać składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy ustalonej na dotychczasowym poziomie (60% przeciętnego wynagrodzenia). Proponowane rozwiązanie należy uznać za nieskuteczne i nie rozwiązujące problemu różnicowania zasad oskładkowania przychodów osób prowadzących pozarolniczą działalność oraz innych ubezpieczonych. Skuteczność proponowanego rozwiązania ogranicza również pozostawienie w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych art. 9 ust. 3, dającego osobom prowadzącym kilka rodzajów pozarolniczej działalności możliwość wyboru najmniej dochodowego dla celów obliczenia składki na ubezpieczenia społeczne.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wyraża sprzeciw wobec zawartych w projekcie propozycji zrównania wieku emerytalnego dla kobiet i dla mężczyzn. Odmienny wiek emerytalny jest wyrazem tradycyjnego zróżnicowania społecznych ról kobiet i mężczyzn i jest uwarunkowany biologicznie. W warunkach wysokiego poziomu bezrobocia przedłużenie okresu aktywności zawodowej wymaganego dla nabycia prawa do emerytury przyczyni się do pogorszenia pozycji kobiet na rynku pracy. Obowiązująca pod rządem aktualnie obowiązujących przepisów zasada, zgodnie z którą osiągnięcie wieku emerytalnego nie zmusza pracownika do rozwiązania stosunku pracy dostatecznie chroni interesy kobiet chcących kontynuować karierę zawodową. Na krytyczną ocenę zasługuje również propozycja wprowadzenia do ustawy o emeryturach i rentach z FUS art. 23 ust. 2, art. 24a, art. 27a oraz art. 54a wprowadzających zasadę, iż w razie osiągnięcia wieku emerytalnego osobie pobierającej rentę z tytułu niezdolności do pracy przynajmniej się z urzędu emeryturę. Przepis ten godzi w uprawnienia osób, które stały się niezdolne do pracy mając okres ubezpieczenia krótszy od wymaganego do nabycia prawa do emerytury. Po osiągnięciu wieku emerytalnego osoby te nie zostaną objęte gwarancją otrzymania świadczenia w wysokości co najmniej najniższej emerytury. Równie krytycznie należy ocenić proponowany art. 107 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przewidujący automatyczną zmianę renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy na rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w razie osiągnięcia przychodu z działalności zarobkowej. Rozwiązanie to podważa wagę orzeczenia lekarza orzecznika ZUS i narusza uprawnienia osób niepełnosprawnych do świadczenia pracy w warunkach całkowitej niezdolności do pracy. Pozbawia osoby całkowicie niezdolne do pracy i samodzielnej egzystencji prawa do korzystania z dodatku pielęgnacyjnego oraz innych dodatkowych uprawnień z tym związanych (ulgi na przejazd itd.).

Do rozwiązań zasługujących na odrzucenie należy również propozycja wprowadzenia do ustawy o emeryturach i rentach z FUS art. 104 ust. 6 i art. 104a i 104b przewidujących zmniejszenie emerytury lub renty w razie osiągnięcia przychodu powodującego przekroczenie kwoty granicznej. Jej realizacja naruży uprawnienia osób najuboższych - emerytów i rencistów, którzy z uwagi na niewielką wysokość świadczeń z ubezpieczenia społecznego zmuszeni są podjąć w ograniczonym zakresie działalność zarobkową, w celu pozyskania środków zapewniających normalną egzystencję. Szczególny sprzeciw budzi ustalenie minimalnej kwoty granicznej na poziomie 50% minimalnego wynagrodzenia. Oznacza to, że nawet w przypadku, gdy podstawa wymiaru świadczenia (wynagrodzenie osiągnięte przez ubezpieczonego) jest niższa od kwoty emerytury lub renty, kwota świadczenia ulegnie zmniejszeniu o co najmniej połowę przekroczenia kwoty granicznej (tj. 200 zł). Skutki tego rozwiązania dotkną w szczególności osoby, które przez długi okres czasu (np. przez 50 lat) opłacały składki opłacane od niskiej podstawy ich wymiaru.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zdecydowanie odrzuca propozycję przeprowadzenia weryfikacji rent z tytułu trwałej niezdolności do pracy. Przypominamy, iż przechodzenie na rentę na początku lat 90-tych było elementem polityki osłonowej rządu. Nie zgadzamy się z traktowaniem osób pobierających rentę z tytułu trwałej niezdolności do pracy jak oszustów wymagających weryfikacji tym bardziej, że rząd nie zweryfikował dotychczas świadczeń przyznanych byłym funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa i działaczy PZPR. Przypominamy o wysokich kosztach przeprowadzenia weryfikacji jakie poniesie zarówno budżet FUS jak i sami weryfikowani. Jednocześnie sygnalizujemy brak wsparcia i pomocy ze strony rządu w odnalezieniu się na rynku pracy osobom, którym odbierze się rentę. Nasze zaniepokojenie budzi niebezpieczeństwo realizacji polityki ograniczania kosztów a nie faktycznej weryfikacji (założenie z góry ilu osobom mają zostać odebrane renty) poprzez którą istnieje niebezpieczeństwo odebrania świadczeń osobom, którym się one faktycznie należą. Ponadto przypominamy o istniejącej luce prawnej w jakiej znajdują się osoby po odebraniu im prawa do renty z tytułu trwałej niezdolności do pracy. Odmowa prawa do renty oznacza w praktyce utratę dotychczasowego źródła utrzymania dla całej rodziny rencisty. Należy się również liczyć z oporem lekarzy pracy przed wystawianiem zaświadczeń o zdolności do pracy, niezbędnych przed podjęciem pracy osobom, które zostały uznane za zdolne do pracy, ze względu na niechęć do podejmowania ryzyka jakie to niesie.

INFORMACJA!!!

Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Radomska informuje organizacje związkowe Regionu, że wszelkich wpłat na rzecz ZR należy dokonywać na następujące numery kont:

PKO BP I Oddział Radom
18 10204317 122280091

– ważne do końca czerwca 2004 r.
lub

36 10204317 0000510200172338

– nowe konto.

Uprasza się przy tym KZ o wpłaty na nowe konto.

Z PRAC KK Z PRAC KK

**Decyzja Prezydium KK nr 65/04
ws. opinii do projektu MGPIPS dotyczącego
założeń do zmian wspierania rehabilitacji
zawodowej, promocji i zatrudniania osób
niepełnosprawnych**

**Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
negatywnie opiniuje opracowany przez Minister-
stwo Gospodarki Pracy i Polityki Społecznej
projekt założeń do zmian wspierania rehabilitacji
zawodowej, promocji i zatrudniania osób niepeł-
nosprawnych ponieważ:**

Zastrzeżenia budzą plany scedowania na samorządy wojewódzkie i powiatowe dalszych zadań z zakresu wsparcia zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Brak jest danych co do efektywności realizacji zadań wprowadzonych ustawą z 20 grudnia 2002 roku o zmianie ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Jak przyznają twórcy projektu, Wojewódzkie Urzędy Pracy i Powiatowe Urzędy Pracy nie wywiązują się w pełni z dotychczasowych obowiązków. Realizacja dodatkowych zadań budzi więc uzasadnione wątpliwości i powinna być poprzedzona kontrolą NIK z wykonania zadań poprzednich. Poszerzenie zadań z zakresu zatrudnienia osób niepełnosprawnych powinno mieć miejsce dopiero po przeszkoleniu i przygotowaniu kadry urzędniczej.

Nie do przyjęcia jest pomysł uzupełnienia ze środków PFRON pomocy udzielanej osobom niepełnosprawnym w ramach instrumentów rynków pracy finansowanych z Funduszu Pracy.

Obecna propozycja ponownie przewiduje przerzucenie na PFRON wydatków rządowych, jak to miało miejsce w przypadku dodania art. 68 b ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Tym razem ma się to odbyć poprzez przejęcie zadań finansowanych obecnie z Funduszu Pracy.

Nie do przyjęcia jest propozycja zlikwidowania osobowości prawnej Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych oraz podporządkowania go wyłącznie ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego.

W ten sposób zlikwidowany zostanie nadzór społeczny nad Funduszem oraz zaistnieje groźba wydatkowania jego środków na cele podporządkowane polityce rządu, a nie zapotrzebowaniom środowiska.

Nie znajduje uzasadnienia obniżenie mnożnika stanowiącego podstawę wyliczenia wpłat na PFRON z tytułu niezatrudniania 6% osób niepełnosprawnych z 40,65% do 35%.

Oznacza to obniżenie wpływów do PFRON co w świetle propozycji pozostawienia udziału budżetu państwa w dofinansowaniu wynagrodzeń osób niepełnosprawnych na poziomie z 2004 r. oznacza dalsze oszczędności kosztem najsłabszej grupy społecznej.

Zaproponowany okres „wygaszenia” działalności zakładów pracy chronionej jest sprzeczny z zasadą zaufania obywatela do stanowionego przez państwo prawa (art. 2 Konstytucji RP).

Okres poprzedzający wprowadzenie zmian powinien być odpowiednio długi. Biorąc pod uwagę cykl ekonomiczny i czas na jaki sporządzane są biznesplany dotyczące wprowadzenia zmian ekonomiczno organizacyjnych w przedsiębiorstwach, proponowany okres 13 miesięcy należy uznać za niewystarczający.

Nie do przyjęcia są propozycje dotyczące reformy systemu orzecznictwa o niepełnosprawności. Za szczególnie nieuzasadnione uważamy zlikwidowanie równoważności orzeczeń (art. 5 i 62 ustawy o rehabilitacji (...)). Realizacja tego zamierzenia pociągnie za sobą dodatkowe koszty, gdyż osoby niepełnosprawne z orzeczoną niezdolnością do pracy będą dodatkowo musiały stawać na komisjach orzekających o niepełnosprawności.

Od 1 stycznia br. weszły w życie przepisy ustawy dopuszczającej dofinansowanie zatrudnienia osób niepełnosprawnych zatrudnionych na otwartym rynku pracy.

Nie ma jeszcze ocen efektywności tego rozwiązania, a już planuje się kolejne zmiany systemu wspierania zawodowego osób niepełnosprawnych.

Podjęcie zmian systemu wspierania zatrudnienia osób niepełnosprawnych w obecnym czasie jest przedwczesne i nieuzasadnione.